



PARSZA DWUDZIESTA SIÓDMA¹:

Genesis 28:10 – 29:30; Księga Ozeasza 12:12-14; List św. Pawła do Efezjan 5:5-10

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Ustanowienie Przymierza

Poniższa historia w naszej *parszy*, jest nam dobrze znana: sen Jakuba, drabina, aniołowie – niekoniecznie są to „historie”, z których Hollywood czyni kasowe hity, niemniej jednak są one dobrze znane. Ale jak to opowiadanie wpasowuje się w ciąg narracji Księgi Genesis?

Poprzednia perykopa² naświetliła suwerenny wybór Jakuba nad Ezawem, oczywiście nie dlatego, że jeden był lepszy od drugiego, ale dlatego, że Bóg działał, aby doprowadzić do realizacji Swoich celów. Używając nawet samowolnych metod Jakuba i jego matki, JHWH splata zdarzenia tej historii razem tworząc arras Swojego projektu.

Nie jest to jednak opowieść jedynie o Jakubie i Ezawie, czy Izaaku i Ryfce. Jest ona przede wszystkim o przymierzu. Obietnica o Tym, Który ma nadejść (Genesis 3:15) jest realizowana zdarzenie po zdarzeniu, odsłaniana nam na łamach pism Mojżesza, uzupełniając obraz za każdym pociągnięciem Boskiego pędzla. To właśnie przymierze jest kwestią centralną – Izaak, Jakub, Juda, są to wybrane naczynia do poniesienia go z jednego pokolenia w następne.

Rozważmy sytuację, gdy rozpoczyna się nasza narracja: Jakub opuszcza Beer-Szebę i podróżuje do Haranu. Następnie tekst stwierdza w Genesis 28:11:

„A gdy przybył na pewne miejsce ...”,

ale w języku hebrajskim występuje:

וַיָּבֹא בְּמָקוֹם, „I przybył do tego miejsca”.

Jakie to miejsce? Niemal jednogłośnie mędrcy utrzymują, że jest to Moria, to samo miejsce, gdzie Abraham był gotów złożyć w ofierze Izaaka, i miejsce, gdzie ostatecznie Dawid nabędzie klepisko – a następnie, gdzie Salomon zbuduje Świątynię. To właśnie było tym miejscem, które JHWH wybrał, aby złożyć Swoje Imię – aby objawić Siebie konkretnie i w szczególny sposób. Zatem nie jesteśmy zaskoczeni, gdy historia – która odsłania się przed nami – jest objawieniem się Samego Boga i Jego planu dla potomków Abrahama.

Pierwszą rzeczą, którą robi Jakub po przybyciu na to miejsce, aby tam przenocować, to wybór kamienia, który podłożył sobie pod głowę, gdy ułożył się do snu. Ten kamień, to zapowiedź kamieni, które zostaną użyte do budowy Świątyni dokładnie w tej lokalizacji (jeśli w rzeczywistości była to ta lokalizacja), wkrótce stanie się tymczasowym ołtarzem, na którym zostanie złożona ofiara z płynów. (Tak zwana historia „skały”, jako kamienia, na którym byli koronowani europejscy monarchowie, to czysta mitologia.) Hebrajskie wyrażenie na określenie ułożenia kamieni, jak czyni to Jakub, to מַצְבֵּה, *macewah*, gdzie niektóre z nich są zabronione w Torze (Leviticus 26:1; Deuteronomium 16:22). Te, które są zakazane, to te używane jako bałwany, którym kłania się dana osoba. Dozwolone są takie ułożenia kamieni, które są znacznikami czy świadectwami przymierzy, porozumień czy linii granicznych (por. Genesis 31:13.45.51; 35:14.20; Exodus 24:4). Ten kamień, który ustawia Jakub jako מַצְבֵּה jest niewątpliwie wzniesiony w charakterze świadka czy świadectwa przymierza, które zostało odnowione w tym miejscu.

¹ Parsza dwudziesta siódma w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

² Perykopa – fragment Pisma Świętego przeznaczony do czytania i objaśniania podczas danego spotkania; [przyp. tłum.]

Sen, który ma Jakub, jest o drabinie. Hebrajskie słowo מִלְּבָד (*sullam*), które znajduje się tylko w tym miejscu Tanach, oznacza albo „stopnie” albo „drabina”, być może nawet stopnie zigguratu z jego długimi schodami. Mędrcy zauważają, że to słowo ma tę samą wartość numeryczną co słowo שֵׁנַי, „Synaj”, ale jest to dziwaczne. Gematria nie ma żadnej wartości hermeneutycznej. Drabina jest przedstawiona jako sięgająca z ziemi aż do nieba, z aniołami czy posłańcami *Elohim* (konstrukcję z liczbą mnogą „aniołowie Boga” można znaleźć tylko tutaj oraz w Genesis 32:2) wstępującymi i zstępującymi. Co najważniejsze, Adonai stoi na jej szczycie. Słowo „stać” to nie powszechne נִצַּח lub נָמַד (*amad*), ale נָצַח (*nacaw*), oznaczające „zająć własne stanowisko”, „pozycja w określonym celu”, a gdy jest stosowane wraz z przyimkiem לְ, tak jak tutaj, to oznacza „przewodniczyć”. To znaczenie czasownika jest dodatkowo potwierdzone przez jego formę imiesłowu oznaczającego „zastępcę osoby wyższej rangą, deputowany” czy „prefekt”. Zatem Adonai przewodniczy całości, a wstępujący i zstępujący aniołowie są zobrazowani jako realizujący Jego dzieło oraz cele.

Dlaczego kolejność „wstępujący” i „zstępujący”? Otóż musi ona taka być, w celu podkreślenia, że aniołowie są powoływani, aby przebywać z członkami przymierza, ale regularnie „raportują” do Adonai jako Wielkiego Króla. Cała scena ma wymiar symboliczny jako bieżące utrzymanie przymierza, Wielki Król wysyłający i przyjmujący Swoich ambasadorów w celu zapewnienia bieżącego powodzenia przymierza.

W tym miejscu należy zauważyć, że to Jezua twierdził, że On jest drabiną w tej scenie (Ewangelia św. Jana 1:51).

Innymi słowy, to było dziełem Mesjasza, aby przerzucić most między niebem a ziemią w celu ustanowienia przymierza. Mesjasz jest „środkiem” przymierza – poza Nim nie ma przystępu do Adonai, i nie ma przymierza!

To właśnie w takim kontekście przymierza należy rozumieć słowa Jezusy:

„Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze Mnie” – Ewangelia św. Jana 14:6

Kulminacją snu jest rzeczywiste objawienie się JHWH Jakubowi. Po pierwsze, określa Siebie jako JHWH (יהוה), Bóg Abrahama i Izaaka. To czyni wyraźne połączenie z przymierzem. Choć znaczenie Imienia pod względem objawienia w „doświadczeniach życiowych” poczeka aż do zdarzeń związanych z exodusem, to samo Imię było już znane Abrahamowi i Izaakowi, oraz „skonkretyzowało się” jako Imię unikalnego Boga Abrahama. To, co rozumie się w 6. rozdziale Księgi Exodus (że przed tym czasem Bóg objawił Siebie jako אֱלֹהֵי שַׁדַּי, El Szaddai, ale nie był znany pod imieniem יהוה, JHWH) to fakt, że Izrael aż do tego momentu exodusu widział znaczenie Imienia El Szaddai działające w zdarzeniach z ich historii, ale nie zostało jeszcze objawione znaczenie יהוה.

W tym przypadku, słowo „znać” jest podane w jego właściwym hebrajskim znaczeniu, a mianowicie „mieć relację przymierza z”, a nie „być świadomym czegoś”. Izrael znał czteroliterowe Imię przypisane Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, ale jego znaczenie jako objawione w trakcie wydarzeń historycznych nie zostało jeszcze poznane. Po określeniu Samego Siebie (powszechne we wszystkich formach przymierza), JHWH przypomina Jakubowi warunki Przymierza Abrahamowego. Nie jest to nowe przymierze, ale jest to „odnowienie” przymierza już zawartego z Abrahamem, a następnie z Izaakiem.

Pierwszym warunkiem jest nadanie Ziemi Obiecanej. Tutaj po raz kolejny, przymierze ma charakter przymierza gwarantującego Ziemię, rodzaj przymierza stosowanego przez władców starożytnego Bliskiego Wschodu, aby przekazać na wieczność kawałek ziemi uprzywilejowanemu wasalowi. Tego rodzaju przymierze wymagało przysięgi złożonej przez Wielkiego Króla, nie przez wasala, oraz zabezpieczało prawa wasala, a nie prawa Wielkiego Króla. Przymierze było zabezpieczone na podstawie słowa Króla, a nie działań wasala. Zatem Ziemia zostaje wspomniana, aby powiadomić nas, i to po raz kolejny, że to przymierze jest jednostronnym przymierzem zależnym od Boga, a nie od człowieka.

Druga obietnica przymierza dotyczy niezliczonego potomstwa „licznego jak proch ziemi”. Te wielkie tłumy ludzi rozprzestrzenią się we wszystkich kierunkach świata i zamieszkają w Ziemi Obiecanej.

Trzecie i ostatnie błogosławieństwo przymierza to:

„I będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie plemiona ziemi” – Genesis 28:14

Tutaj, w nieco enigmatycznym języku, jest wyrażona obietnica o Mesjaszu i zgromadzeniu narodów, aby oddawały cześć Jedyemu prawdziwemu Bogu. Dla podkreślenia, umieszczone jako ostatnie przy każdym wyliczeniu błogosławieństw Przymierza Abrahamowego (Genesis 12:1-3; 18:18; 22:18; 26:4), jest tym, co Paweł uważa za Ewangelię (List do Galacjan 3:8).

Błogosławieństwo dla całego rodzaju ludzkiego było zarówno poprzez naród Izraela i to w każdym pokoleniu (poprzez życie zgodne z Torą, nauczanie Tory, itp.), jak też przez (i ostatecznie) „nasienie”, czyli Mesjasza.

Zatem to jest wypełnieniem Przymierza Abrahamowego, że rzesze odkupionych ludzi, z każdego plemienia, rodziny i języka, są postrzegane w eschatonie jako lud Boży. Obraz wszystkich narodów oddających cześć Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba nie został nakreślony przez późniejszych apostołów, ale był częścią projektu i to od samego początku. Przymierze dane Abrahamowi i jego potomstwu zawsze uwzględniało narody.

To, co następuje od Genesis 28:15 i dalej, technicznie nie stanowi części przypomnienia przymierza. Obecność הנה, „a oto”, sygnalizuje dodatkowe oświadczenie. To dodatkowe oświadczenie mówi o zachowaniu członka przymierza do końca, tak że w pełni otrzyma wszystkie obiecane błogosławieństwa. A co jest tym błogosławieństwem? Nic innego jak ciągła obecność Boga przy Jakubie, gdziekolwiek on się uda, obietnica ochrony i zachowania go oraz sprowadzenia z powrotem do Ziemi Obiecanej. Bóg obiecuje, że nigdy nie opuści Jakuba, ale zamiast tego wypełni przymierze czyniąc wszystko to, co On obiecał.

Odpowiedź Jakuba oddana jest w sposób, który brzmi jak współczesny żargon:

„Miejsce to budzi przerażenie” – Genesis 28:17 [tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

„To nic innego, tylko dom Boży i brama niebios!”.

Wewnętrzna reakcja Jakuba może być różnie rozumiana: większość tłumaczeń rozpoczyna werset 17. słowami:

„Zdjęty trwożą” [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej], „Złęknąwszy się” [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej], „A będąc przestraszonym” [tłumaczenie z Biblii Brzeskiej],

ale czasownik יָרָא (*jara*), „bać się” może także opisywać oddawanie czci:

„Oddajcie cześć JHWH w bojaźni, lęku”, עֲבַדוּ אֶת יְהוָה בְּיִרְאָה,

Być może na podstawie tego powinniśmy zrozumieć, że prawdziwe oddawanie czci zawiera jakąś domieszkę lęku – poczucia, że Bóg, Którego czcimy jest ponad nami, jest większy niż my i budzący nieskończony podziw.

Ale oświadczenie Jakuba o strachu czy czci, poprzedzone jest wstępem:

„Zaprawdę, Pan [JHWH] jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem” – Genesis 28:16

Co to oznacza? Mędrcy wydają się to po prostu rozumieć tak, że Jakub nie przygotował się w odpowiedni sposób na otrzymanie tego rodzaju objawienia. Ale myślę, że to niezwykle oświadczenie Jakuba zasługuje na dalsze wyjaśnienia. Jest ono unikalne w historii patriarchów, gdzie w każdym innym miejscu ukazanie się Boga Abrahamowi czy Izaakowi spotyka się z pełnym przyjęciem, a nie jako coś dziwnego. Tylko Jakub jest zaszokowany, że Bóg spotka się z nim.

Można zaproponować kilka wyjaśnień: jednym z nich może być to, że Jakub w jakiś sposób sądził, że Bóg miał regionalny „zasięg”, jak pogańscy bogowie. Ponieważ pozostawał z dala od regionu przebywania swojej rodziny, mógł uznać, że był poza jurysdykcją Boga swojego ojca.

Druga możliwość – i uważam, że ma ona większe znaczenie – jest taka, że Jakub niósł w sobie poczucie winy za to, że oszukał swojego ojca i spowodował zerwanie relacji ze swoim bratem. Dlatego był zaskoczony nie tylko faktem, że Bóg podążał z nim w jego podróży, ale że Bóg przybył z błogosławieństwem, a nie karą. I to nie jest tak, jakoby Jakub nie zasługiwał na karę – ale nie takie jest główne przesłanie narracji.

Przesłanie narracji jest takie, że błogosławieństwa przymierza nie są ostatecznie zależne od życia ludu przymierza. Błogosławieństwa przychodzą jako rezultat Bożego charakteru, a nie charakteru Izraela.

Przysięga jaką składa Jakub (Genesis 28:20-22) w wyniku swojego snu/wizji, nie przestaje niepokoić zarówno komentatorów jak i studentów. Wydaje się, jakby Jakub dobijał targu z Bogiem. Jeśli On będzie zapewniał mu ochronę, pożywienie i ubranie (to znaczy zachowa Jakuba od ubóstwa), wtedy Jakub wyzna Go swoim Bogiem i odda Mu hołd w formie dziesięciny. Konsekwencje tego są oczywiste: gdyby Bóg – z jakiegoś powodu – dopuścił, aby Jakub doświadczył ubóstwa, wtedy on zaprze się Boga. Tym samym, powierzchownie wydaje się, że wyznanie Jakuba opiera się całkowicie na tym, czy Bóg zaopatrzy go w materialne błogosławieństwa. Ale hebrajską terminologię w trybie warunkowym można rozumieć również w inny sposób, jako wskazującą podstawę przysięgi jako *to, co już miało miejsce* (zobacz komentarz Midrasz Rabba *ad. loc.*). Bóg już zaopatrzył Jakuba w te rzeczy, o których mowa (odzież, pożywienie, ochronę, itp.). Tym samym możemy rozumieć te dwa wersety w następujący sposób: „Zatem Jakub złożył przysięgę mówiąc: „Czyż Bóg nie będzie ze mną i nie będzie mnie strzegł w drodze, w którą się udaję, i nie da mi chleba na pokarm i szaty na odzienie, i nie powrócę w pokoju do domu ojca mego? Tak, Adonai będzie Bogiem moim, a kamień, który postawiłem jako pomnik, będzie domem Bożym, i ze wszystkiego, co mi dasz, będę ci dawał dokładnie dziesięcinę””.

To tutaj, po raz pierwszy w Księdze Genesis jest użyte wyrażenie: „Dom Boży”. Bardzo możliwe, że Jakub otrzymał wizję Świątyni, która z czasem zostanie wybudowana właśnie na tym miejscu.

Po doświadczeniu wizji oraz teofanii, Jakub opuszcza „to miejsce” i „podnosi swoje stopy”, aby udać się w kierunku wschodnim. Wyrażenie „podnieść swoje stopy” można znaleźć tylko tutaj i może ono oznaczać kilka rzeczy:

- 1) był „żwawy” czyli udał się „beztrosko” dalej,
- 2) skierował swoje stopy, to znaczy udał się z determinacją, zdecydowanie lub,
- 3) zmusił się do opuszczenia tego miejsca, o którym wiedział, że jest święte.

Być może miał poczucie, że zamierza teraz wypełnić swoją część odslaniającego się przymierza, to znaczy zdobyć żonę, mieć dzieci i cieszyć się błogosławieństwami przymierza w kontekście rodziny. Być może miał nadzieję doświadczenia na nowo błogosławieństwa społeczności, czegoś, co jak sądził, zaprzepaścił za sprawą oszukania swojego ojca. W rzeczywistości, narracja może sugerować, że Jakubowi zostały wcześniej ujawnione przez JHWH informacje dotyczące Racheli (jej imię oznacza „jagnię”) jako jego żony. Gdy dostrzega ją przy studni, odsuwa kamień, poi (קָשַׁן) jej stada i całuje (קָשַׁן) ją. To jedyne miejsce w Torze, gdzie mężczyzna całuje publicznie kobietę, która nie jest ani jego żoną ani jego matką. Narracja bawi się całą koncepcją „pocałunku”, bo to właśnie przez pocałunek, Jakub zwiódł Izaaka (Genesis 27:26-27), jednak tutaj Jakub przychodzi, aby zobaczyć, że Bóg zaiste prowadził go do tego miejsca, gdzie mógł odnaleźć w osobie Racheli, prawdziwą odnowę swojej duszy, ponieważ będzie mógł wyrazić miłość w kontekście Bożych błogosławieństw.

Historia, która się teraz rozgrywa, jest nam również dobrze znana. Podobnie jak Eliezer, który znajduje Ryfkę przy studni, i Mojżesz, który także znajduje Syporę przy studni, Jakub znajdzie Rachelę, gdy przyjdzie, aby napoić swoje stada, też przy studni. Jego pocałunek jest niewinny i należy go rozumieć jako rodzinne powitanie. Jednak jak wspomniano wyżej, pojenie stada i pocałunek są z pewnością zapowiedzią jego gotowości, aby pojąć ją za swoją żonę. Później tekst informuje nas, że Rachela była tą jedyną, którą miłował Jakub i dlatego od samego początku ich dusze są splecione. To, że Jakub był w stanie zachowywać się jak „superman” i odsunąć kamień ze studni (coś, czego mogła dokonać tylko grupa mężczyzn), musiało zrobić wrażenie na Racheli. Ale co ważniejsze z punktu widzenia narracji, to fakt, że Jakub odnalazł własną rodzinę i tym samym obietnice przymierza, które były związane z „nasieniem (potomstwem) Abrahama” są wyraźnie uwzględnione. Fakt, że Laban odpowiedział słowami:

„Tyś jest kością moją i ciałem moim” – Genesis 29:14,

wskazuje na słowa Adama wobec Ewy:

„Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mego” – Genesis 2:23

i wzmocnia bliskie powiązanie relacji rodzinnych.

Jakub był traktowany jako gość przez pełny miesiąc (כָּחֹדֶשׁ), choć jego gotowość do pracy sprawiła, że Laban miał poczucie, że powinien on uzyskać rekompensatę. Mogą istnieć prawne konsekwencje tego wszystkiego: Laban nie chciał, aby jakakolwiek wolontariacka praca Jakuba została „policzona” na poczet ewentualnej ceny oblubienicy. To, że cała kwestia może być rozpatrywana pod kątem ceny oblubienicy, wynika z faktu, że natychmiast pojawia się informacja o dwóch córkach Labana. (Zauważmy również, że w Genesis 29:15 mamy kolejny przykład użycia terminu אָח, „brat” oznaczającego „krewny”, podobnie jak z zastosowaniem terminu בֶּן, „syn”).

Opis dwóch córek Labana jest bardzo prosty: Lea (jej imię może oznaczać „jałowica”, „silna kobieta” czy nawet „kochanka”) jest starsza, i ma również רַכּוּת עֵינַי, zazwyczaj tłumaczone jako „słabe oczy”, „bezbabarwe oczy”. To najprawdopodobniej nie opisuje jej słabego wzroku, ale brak atrakcyjności czy piękna, por. I Księga Samuela 16:12; Pieśń nad Pieśniami 4:1.9. Rachela – z drugiej strony – jest יִפְתַּח מְרָאָה, „urodziwa i piękna”. Ponieważ Jakub kochał Rachelę, to był gotów służyć u Labana przez siedem lat w miejsce normalnej ceny oblubienicy, którą musiałby zapłacić. Jego wynagrodzenie jako terminującego sługi było odkładane i uznane jako zapłacona suma. Mogło to wskazywać na wysoką wartość oblubienicy, jednak dla Jakuba trudność związana z pracą przez siedem lat została złagodzona przez jego prawdziwą oraz głęboką miłość do Racheli.

Po zakończeniu swoich siedmiu lat pracy, Jakub prosi Labana o zorganizowanie ceremonii ślubnej i oddanie Racheli jako jego pełnoprawnej żony. Dobrze znana „zamiana” była możliwa z powodu „pijackiej uczy”, którą w ramach ceremonii zorganizował Laban. Jakub musiał wypić zbyt dużo i dlatego nie był w stanie dokonać rozróżnienia. Nigdy nie podejrzewając, że Laban zniżyłby się do czegoś takiego, Jakub wystawia się na ciosy człowieka, który nie ma żadnych skrupułów. Zamiast przyprowadzić Rachelę do namiotu Jakuba, on sprowadza Leę. Narracja nie daje nam wskazówek co do tego, co uczyniono z Rachelą, ale można sobie wyobrazić, że była powstrzymywana przez ludzi Labana.

Z fragmentu z Genesis 29:23 jasno wynika, że Jakub współżył z Leą, a tym samym węzeł został zawiązany i nie może być zerwany. Rankiem, budząc się trzeźwym, dowiaduje się o oszustwie (רָמָה, *ramah*, por. Genesis 27:35) i konfrontuje to z Labanem (Genesis 29:25). Usprawiedliwieniem Labana dla jego oszustwa była lokalna tradycja, która nie pozwalała na małżeństwo młodszej córki przed pierworodną córką. To przywodzi na myśl Boski dekret w sprawie Jakuba i Ezawa, że starszy będzie służył młodszemu, odwrotnie do tego, co byłoby normalnym zwyczajem.

Jedyną alternatywą, którą Laban daje Jakubowi jest to, aby pracował kolejne siedem lat i otrzymał także Rachelę. Można się zastanawiać, czy późniejsze prawo lewickie (Leviticus 18:18) zakazujące mężczyźnie poślubienia siostry swojej żony, gdy obie żyją, w pewnej mierze jest odniesieniem do bólu, który ostatecznie sprowadzi układ Jakuba. Czy Jakub powinien zadowolić się Leą i porzucić nadzieję o posiadaniu Racheli, tej, którą kochał? Choć Bóg wykona Swój plan pomimo występków rodzaju ludzkiego, to wydaje się, że ścieżka sprawiedliwości przygotowana dla Jakuba była po to, aby zdał sobie sprawę, że sytuacja została odwrócona na jego niekorzyść, i że jako oszust on sam został oszukany. Co ciekawe, Mesjasz przychodzi z linii Lei (Juda), nie Racheli! To prawda, że narracja będzie nadal śledzić losy synów Racheli (Józefa i Beniamina), ale Bóg wyróżnia świętość małżeństwa, jak opisano to w Księdze Genesis 2:24, przez przypisanie Lei linii niekończącego się przymierza. Bóg może łaskawie przesłonić skutki grzesznych wyborów, ale to nie czyni tych wyborów ani trochę mniej grzesznymi.

Na końcu, główny nacisk w tej historii jest po prostu położony na to, że Bóg zachowuje Swoje przymierze, przekazując je następnemu pokoleniu oraz zapewniając, że zrealizuje ono Jego określoną wolę. Co więcej, przymierze nadal zostaje odświeżane jako przymierze bezwarunkowe (przynajmniej w jego wiecznych aspektach), bo nawet przekorne uczynki osób nim związanych, nie unieważnią czy w jakiś sposób zmienią bieg przymierza. Boże obietnice pozostaną bezpieczne niezależnie od tego, czy Jego lud chodzi drogami, którymi powinien czy też nie. To prawda, że aby jednostka otrzymała błogosławieństwa, to musi zaangażować się w osobiste posłuszeństwo. Ale jeśli chodzi ogólnie o przymierze, to jest ono zabezpieczone wobec tego pokolenia jak i następnych, ponieważ przymierze jest zależne od Boga, a nie od człowieka.

Haftora z Księgi Ozeasza 12:12-14, została wybrana ze względu na jej oczywiste powiązanie z naszą parszą Tory:

„Gdy Jakub uciekł na pola aramejskie, Izrael musiał służyć za kobietę i za kobietę pilnować trzód” – Księga Ozeasza 12:13 [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej].

„Jakub uszedł na pola Aramu, Izrael dla kobiety poszedł na służbę i dla kobiety stał się stróżem stada” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Ale podstawowy sens słów Ozeasza w tym fragmencie, to krnąbrność narodu, który pochodził od Jakuba. Używając „Judy” jako odwołania do południowych plemion (królestwa) oraz „Jakuba” jako północnego królestwa:

„Pan wie dzie spór z Judą, ukarze postępkę Jakuba i odpłaci za jego uczynki” – Księga Ozeasza 12:3 [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia],

Pan oświadcza, że stawia ich w stan oskarżenia. Odpłaci im „według ich uczynków”. Choć sam Jakub spotkał Boga twarzą w twarz, rozmawiał z Nim, a nawet walczył z Nim (wersety 4-5), to narodowi, który powstał od Jakuba, nie udało się żyć w posłuszeństwie wobec przymierza, którego byli członkami.

Ważne jest, aby pamiętać, że w słowach Ozeasza, Anioł Pański i Sam Pan są zrównani. Bo oto w wersecie 5. Ozeasz stwierdza, że Jakub:

„Walczył z Aniołem i zwyciężył”,

ale następnie kontynuuje mówiąc, że:

„Tam mówił [Bóg] z nami” – Księga Ozeasza 12:4 [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej].

A następne zdanie czyni to jeszcze bardziej dobitnym:

„Pan, Bóg Zastępów, Pan imię Jego” – Księga Ozeasza 12:6[5]

Najsilniejszym przejawem krnąbrności Izraela jest rozwiążłość Efraima:

„Efraim bardzo Go rozgniewał” – Księga Ozeasza 12:15[14] [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia],

przez ustawiczne oddawanie czci bożkom, a nawet składanie swoich dzieci w ofierze demonom (II Księga Królewska 17:1-18). Jednak pomimo całkowitej grzeszności Izraela i Judy, to jakie jest przesłanie proroka? Słyszymy je w wersecie 7[6]:

„Lecz ty nawróć się do swojego Boga, przestrzegaj miłości i prawa (רַחֲמֵי וּמִשְׁפָּט וּמִדִּין), i zawsze ufaj swojemu Bogu!”.

Tutaj po raz kolejny widzimy całkowitą wierność Boga wobec obietnic przymierza, które zawarł z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. Bo chociaż Izrael postępował w najbardziej wierutny sposób, On, poprzez Swojego proroka, przywołuje ich z powrotem do Siebie.

Jednakże, taka niezachwiana wierność ze strony Boga nie neguje zasady „siewu i zbioru”. Choć przymierze jest utrzymane, i będzie ustanowione z resztką z każdego pokolenia, to ci, którzy nie postępują w wierności Bogu i buntują się przeciwko Niemu, zostaną ukarani. Przymierze pozostaje nienaruszone, ale tylko ci, którzy szukają Boga i żyją w wierności wobec Niego, będą cieszyć się obiecanyymi błogosławieństwami.

Ten motyw przewodni jest także bodźcem do wyboru towarzyszącego *parszy* Tory czytania z części apostołskiej. Paweł ostrzega Efezjan, że rozpusta, nieczystość oraz chciwość nie powinny mieć miejsca pośród tych, którzy starają się być świętymi (werset 3). Werset 5. przechodzi dalej, aby bardziej precyzyjnie określić, co ma na myśli Paweł, gdy łączy razem słowa „rozpusta, nieczystość oraz chciwość”: mówi on o różnych rzeczach, które zazwyczaj są połączone z bałwochwalstwem. Biblia Warszawska uchwyciła to znaczenie wersetu 5. w taki oto sposób:

„Gdyż to wieście na pewno, iż żaden rozpustnik albo nieczysty, lub chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma udziału w Królestwie Chrystusowym i Bożym” – List św. Pawła do Efezjan 5:5

Zatem po przyjsciu do poznania Boga przez Jego Mesjasza, Jezusę i otrzymawszy dar Jego Ducha, nie mamy być zwodzeni przez „próżne słowa” (κενοὶς λόγους), ale mamy tak oto czynić:

„... postępujcie jak dzieci światłości ... badajcie, co jest miłe Panu” – List św. Pawła do Efezjan 5:8-10 [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Mamy żyć jak ci, którzy faktycznie mieli spotkanie ze Świętym Izraelskim, bo tak jak Jakub, spotkaliśmy Go i poznaliśmy Go w prawdzie.

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author